

Państwowy fundusz liczy na „dodatkowy rocznik Ukraińców”

28 maja 2022

Prezes Polskiego Funduszu Rozwoju Bartosz Marczuk liczy na rozwiązanie problemów demograficznych przy pomocy uchodźców z Ukrainy. Były wiceminister twierdzi, że najczęściej są to osoby w młodym wieku, dlatego „może się zdarzyć, że dzięki nim przybędzie nam nawet dodatkowy rocznik urodzeń”.

Marczuk w rozmowie z Interią.pl zachwala dotychczasową imigrację Ukraińców do Polski. Uważa, że to właśnie dzięki niej uchodźcy zza wschodniej granicy mogli tak sprawnie osiedlić się w naszym kraju po rosyjskiej inwazji. Najczęściej udawali się bowiem do przebywającej już wcześniej w Polsce rodziny i znajomych.

Napływ uchodźców wiąże się jednak z koniecznością podjęcia działań przez państwo. Szef PFR-u twierdzi, że na razie radzi sobie ono dobrze, a na przykład w przedszkolach pomieścić może się jeszcze więcej Ukraińców, „nawet, jeśli to się odbędzie kosztem komfortu w tych placówkach, obniżając nieco ich standard poprzez zwiększanie grup”.

Były wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej nie ukrywa przy tej okazji, że dla rządzących najlepszym rozwiązaniem byłoby pozostanie ukraińskich uchodźców w Polsce, bo wówczas „uzyskamy demograficzną poprawę”. Dzięki Ukraińcom Polska miałaby bowiem zyskać „nawet dodatkowy rocznik urodzeń”.

„Drugi pozytywny aspekt migracji jest związany z naszym rynkiem pracy – uchodźcy mogą uzupełnić w nim luki, a wakatów mamy sporo – ok. 300 tys., więc na pewno bez trudu poradzi sobie z absorpcją tych ludzi” – dodaje szef rządowej agencji.

Na podstawie: PAP.pl, Biznes.interia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)